

# Piotr Kulbcki

---

## Komunia z Bogiem źródłem i owocem trzeźwości

---

Łódzkie Studia Teologiczne 19, 105-116

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. PIOTR KULBACKI  
*Katolicki Uniwersytet Lubelski*  
*Lublin*

## KOMUNIA Z BOGIEM ŹRÓDŁEM I OWOCEM TRZEŻWOŚCI

*Wezwanie Jana Pawła II u progu III tysiąclecia „czynić Kościół »domem i szkołą komunii«”<sup>1</sup> zostało skierowane do nas nie tylko w kontekście wierności Bożemu planowi zbawienia człowieka, ale także jako odpowiedź dla świata na jego najgłębsze oczekiwania. Wobec współczesnego człowieka uwikłanego w różne problemy egzystencjalne, szamoczącego się nieraz samotnie, nikt nie okaże się wiarygodny, jeśli wobec cierpienia nie wyciągnie swej ręki w geście solidarności. Nikt nie zdoła odpowiedzieć na ból człowieka wołającego o pomoc, jeśli ograniczy się do kilka moralizujących rad<sup>2</sup>.*

### 1. TRZEŻWOŚĆ W ZBAWCZEJ POSŁUDZE KOŚCIOŁA

Historia zbawienia, historia wejścia Boga w życie swego ludu doszła do szczytu w misterium Wcielenia i Paschy Jezusa Chrystusa. On jest jedynym Zbawicielem człowieka. Jedyne On przynosi człowiekowi wyzwolenie. Dlatego, choć tak bardzo potrzeba człowiekowi pomocy w sferze przyrodzonej, to bez tego fundamentu zbawienia – wyzwolenia, którym jest Jezus Chrystus odpowiedź chrześcijanina na problemy bliźniego będzie zawsze ułonna, niepełna, częstokroć niosąca w sobie ranę osobistej niewiary i pokładania nadziei jedynie w ludzkim doświadczeniu i ludzkiej mądrości. Gdy zatem wobec Kościoła kierowane są oczekiwania, by wypełniał rolę pomagania człowiekowi w trudnej sytuacji, byłoby naiwnością pozostawanie tylko na płaszczyźnie świeckich wzorców pomagania. Parafia wówczas nie różniłaby się niczym od świeckiej stacji pomocy społecznej, od domu kultury czy przychodni lekarskiej. Nie kwestionując metod stosowanych w różnych instytucjach, a nawet wykorzystując wiele z nich, Kościół

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, nr 43.

<sup>2</sup> Tamże, n. 50.

ma świadomość, iż stanowi kontynuację wyzwalaającej misji Chrystusa<sup>3</sup>. Kościół zatem przynosi orędzie Ewangelii, orędzie o miłości Boga, zbawieniu w Jezusie Chrystusie i obecności Jego Ducha we wspólnocie Kościoła. W Kościele dokonuje się spotkanie z Panem w słowie i sakramentach – skutecznych znakach Jego obecności i miłości. W ten sposób Kościół wypełnia skuteczną posługę braterskiej pomocy, obejmującą całego człowieka i przynoszącą mu to, co najważniejsze dla człowieka – zbawienie. Dlatego liturgia mszy świętej wystawia Boga w słowach IV Modlitwy Eucharystycznej: „gdy człowiek przez nieposłuszeństwo utracił Twoją przyjaźń, nie pozostawiłeś go pod władzą śmierci. W miłosierdziu swoim pospieszyłeś z pomocą wszystkim ludziom, aby Ciebie szukali i znaleźli”<sup>4</sup>. W innej Modlitwie Eucharystycznej (VC) ukazane jest posłannictwo Syna Bożego: „W Nim objawiłeś swoją miłość wobec maluczkich i ubogich, wobec chorych i odrzuconych przez ludzi. Chrystus nigdy nie zamyka się na potrzeby i cierpienia braci”<sup>5</sup>. Natomiast dalej jest wskazana misja Kościoła: „otwórz nasze oczy na potrzeby i cierpienia braci; oświeć nas światłem swego słowa, abyśmy pocieszali utrudzonych i uciśnionych, spraw, abyśmy z miłością podejmowali posługę wobec ubogich i cierpiących”<sup>6</sup>.

Duszpasterstwo trzeźwości, posługując się środkami nadprzyrodzonymi i przyrodzonymi, ma prowadzić do nabywania i rozwoju cnoty trzeźwości<sup>7</sup>. Stanowi ono posługę Kościoła na rzecz trzeźwego życia, wyrażającego się w „trzeźwym postrzeganiu”, „trzeźwym osądzie”, „trzeźwym podejmowaniu decyzji”, „trzeźwym realizowaniu jej”. Temu wszystkiemu sprzeciwia się wprost „nietrzeźwość”. W potocznym, pierwotnym słowa tego znaczeniu oznacza ona brak trzeźwości wywołany użyciem pewnych substancji, szczególnie najpopularniejszej, jaką jest alkohol. Niejednokrotnie używa się potocznego określenia – „zachowuje się jak nietrzeźwy”, wskazując na analogię do dobrze znanego, a niekiedy akceptowanego w naszym kręgu kulturowym pozbawienia trzeźwości przez alkohol<sup>8</sup>.

W niniejszym opracowaniu skoncentrujemy się na tym obszarze zagadnień, które są związane z problemami alkoholowymi, nie tylko ze względu na skalę zjawisk związanych z używaniem alkoholu, wpływu alkoholu na życie człowieka i na cały obszar relacji międzyludzkich oraz na kształtowanie świata przez człowieka w poszukiwaniu szczęścia, lecz ze względu na wpływ alkoholu na szeroko

<sup>3</sup> Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, Wyd. Pallottinium, Poznań 1999, s. 90.

<sup>4</sup> *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 329\*.

<sup>5</sup> Tamże, s. 336\*.

<sup>6</sup> Tamże, s. 341\*.

<sup>7</sup> Z. Kaniecki, *Duszpasterstwo trzeźwości*, w: *Duszpasterstwo specjalne*, red. R. Kamiński, B. Drożdż, Lublin 1998, s. s.351.

<sup>8</sup> Por. *Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka, Wyd. PWN, Warszawa 1968, s. 842.

rozumianą kulturę<sup>9</sup>. Problemy alkoholowe stanowią model odniesienia w analizach dotyczących zniewolenia człowieka nie tylko poprzez różne substancje (narkotyki), ale i przez zachowania wywołujące dysfunkcje i uzależnienia.

Dlatego każdy duszpasterz powinien mieć podstawową wiedzę dotyczącą problemów alkoholowych, bo stale styka się z tymi zjawiskami w parafii. Wiedza ta powinna należeć do kanonów przygotowania do duszpasterstwa zwyczajnego, obejmującego przepowiadanie słowa Bożego, liturgię, katechizację<sup>10</sup>. Podobnie jak istnieje tu wymóg znajomości – oprócz teologii – podstaw pedagogiki czy prawa cywilnego w zakresie małżeństwa, tak nie można pomijać podstaw współczesnej wiedzy istotnej dla duszpasterstwa trzeźwości. Niestety, problematyka ta jest wypierana ze świadomości społecznej i z trudem toruje sobie drogę, np. w kształceniu lekarzy czy pedagogów, którzy tak jak duszpasterze z racji wykonywanych funkcji na co dzień mają do czynienia z problemami alkoholowymi.

Należy tu odróżnić wymienione wyżej przygotowanie ogólne od przygotowania do duszpasterstwa specjalistycznego<sup>11</sup>, np. związanego z posługą kapelana w lecznictwie odwykowym. Występuje tu analogia do duszpasterza w parafii, pełniącego posługę wobec chorych i mającego do tego ogólne przygotowanie; natomiast pełnoetatowy kapelan szpitala powinien mieć dodatkowe przygotowanie specjalistyczne<sup>12</sup>.

## 2. BOŻY DAR WINA POCHWAŁĄ TRZEŻWOŚCI

Pismo Święte wielokrotnie wymienia „trzeźwość” wśród podstawowych zagadnień dotyczących egzystencji człowieka. Pojęcie to, choć występuje w różnym kontekście, to zawsze związane jest ze zdolnością człowieka do korzystania z rozumu i wolnej woli.

Zakwestionowanie przez pierwszych rodziców Bożej miłości zaowocowało świadomością przerażającej nicości człowieka jako stworzenia, utratę pierwotnej szczęśliwości, lękiem, smutkiem, poczuciem winy. Skutek grzechu pierwszych rodziców to śmiertelność, cierpienie, trud uprawy ziemi, ból rodzenia potomstwa, zawiść, bratobójstwo (Rdz 3, 16–4, 12).

---

<sup>9</sup> Por. Papińska Rada ds. Duszpasterstwa Zdrowia, *Kościół, narkotyki i narkomania*, Poznań 2006, s.126–141.

<sup>10</sup> *Teologia pastoralna. Tom 2. Teologia pastoralna szczegółowa*, red. R. Kamiński, Lublin 2002, s. 131.

<sup>11</sup> Tamże, s. 309–313.

<sup>12</sup> Por. M. Dziewiecki, *Duszpasterstwo trzeźwości a duszpasterstwo alkoholików*, w: *Nowe przesłanie nadziei. Podręcznik duszpasterstwa trzeźwości*, red. M. Dziewiecki, Wyd. PARPA, Warszawa 2000, s. 231–235; zob. *Abstynencja – między profilaktyką a terapią*, red. P. Kulbacki, Wyd. Edukacyjne PARPA, Warszawa 2006.

Jeśli Stary Testament mówi o „winie, które rozwesela serce człowieka” (Ps 104, 15), to okazuje się ono darem Bożym, który na pewnym etapie przepowiadania proroków jest figurą pełni radości w niebie (Jl 4, 18; Iz 25, 6; 65, 21). Równocześnie abstynencja jest ukazywana jako dar miłości wobec Boga i drugiego człowieka (Lb 6, 3; Sdz 13, 4). Nie wino decyduje o radości serca ludzkiego (Syr 31, 28n). Zatem spożywanie wina nie miało celu utraty trzeźwego myślenia i zachowania. Należy tu także wspomnieć starożytną metodę przechowywania wody pitnej i wykorzystywania fermentacji alkoholowej jako sposobu konserwowania napoju, nie mającego na celu psychoaktywnego wykorzystania wina<sup>13</sup>.

Nadużycie wina stanowi próbę przypisania sobie władzy nad swymi emocjami, osiąganiem bez wysiłku stanu, który oczywiście jest złudny i tak jak każdy grzech wydaje w perspektywie (a czasem od razu) gorzkie owoce. Jest to pokusa władzy nad sobą lub drugim człowiekiem. Pokusa ta w swej naturze jest taka, jak w raju – łatwe spożycie „czegoś” bez trudu, daje poczucie boskiej siły i boskiej wiedzy. Stary Testament daje nader drastyczne (choć wcale nie odległe od współczesności) opisy manipulowania człowiekiem nawet przez bliskich za pomocą alkoholu. Ukazuje to przykład Noego poniżonego przez syna (Rdz 9, 20–25), Lota upojonego w celach kazirodczych (Rdz 19, 31–36), a także nietrzeźwych władców i wodzów (Est 3, 15; 5, 6; Jdt 12, 20–13, 2.15). Dwie pierwsze sytuacje wskazują na ścisły związek upojenia alkoholowego z naruszeniem godności człowieka w sferze seksualnej. Dlatego wychowanie do trzeźwości i wychowanie do czystości tak ściśle się ze sobą łączą<sup>14</sup>.

Evangelia relacjonuje niezwykle wyrafinowaną zbrodniczą manipulację prowadzoną przez Herodiadę wraz córką na swym pijanym nieprawym mężu i współbiesiadnikach (Mt 14, 5–11). Każda próba przywracania pierwotnej szczęśliwości „na skróty”, własną mocą człowieka i ludzkimi narzędziami oraz przypisywanie sobie boskich atrybutów władzy prowadzą do eskalacji oddalenia od Boga, a nawet do zbrodni. W Nowym Testamencie „pijacy” są wpisani na listę niedopuszczonych do królestwa niebieskiego (1 Kor 6, 9–10). Okazuje się, iż wino bywa używane wbrew intencjom „pochwały” psalmisty, stając się narzędziem zła.

### 3. POD OSŁONĄ OBYCZAJÓW

Po ukazaniu powyższych obrazów biblijnych należy odnieść się do współczesnych przyczyn nietrzeźwości, szczególnie wśród ludzi deklarujących się jako

<sup>13</sup> I. Bałaż, *Wino w Biblii*, „Eleuteria” 71 (3/2007), s. 6–12.

<sup>14</sup> Sz. Grzelak, *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży*, Wyd. Rubikon, Kraków 2009, s. 197–210.

wierzący. Chodzi tu o osoby wewnętrznie przekonane o swej wierze i pragnące identyfikować się ze społecznością wierzących.

Od strony naturalnej do przyczyn nietrzeźwości należą nieumiejętność porażenia sobie z trudnościami osobowymi i życiowymi, wzorce środowiskowe i kulturowe, uzależnienie, manipulacja sobą i innymi ludźmi za pomocą substancji psychoaktywnych, przekonanie o większej zdolności tworzenia pod wpływem alkoholu czy narkotyków, niedostatki formacji osobowej<sup>15</sup>.

W aspekcie nadprzyrodzonym dostrzega się wśród przyczyn nietrzeźwości brak wiary, lęk wywołany brakiem zaufania Bogu (zawierzenia), spłylenie roli łaski w życiu. Nadużywanie alkoholu jest zawsze objawem niewiary<sup>16</sup>. Paradygmatem nieufności ludu Bożego jest sytuacja po wyjściu Izraelitów z niewoli egipskiej. Bóg, powołując Mojżesza, objawił mu swe Imię – „Jestem, który Jestem”, oznaczające u semitów towarzyszenie ludowi, bycie przy nim, opiekę Bożą nad ludem (Wj 3, 14–17). Jednak lud stale niedowierzał Bogu i domagał się znaków Jego opieki, ale według wyobrażeń i obyczajów ludów pogańskich, dlatego zaczynał powątpiewać i na wszelki wypadek budować sobie złotego cielca, aby Bóg był „konkretnie”, materialnie obecny wśród ocalonych z niewoli faraona (Wj 32, 1–4).

Podobnie chrześcijanin poprzez chrzcielne Nowe Przymierze został wyprowadzony z niewoli grzechu, lecz w jego sercu rozgrywa się dramat: zaufać Bogu, czy powrócić do własnych lęków (por. Rz 7, 18–25), stymulując się środkami psychoaktywnymi. Tajemnica Wcielenia, przyjęcie przez Boga ludzkiej natury, by solidarnie stanąć przy człowieku, bywa kwestionowana na rzecz ludzkich wysiłków, ludzkich metod osiągnięcia szczęścia przez chemiczne lub psychiczne pobudzenie, a nie przez zbliżanie się do Boga.

Rozdarcie serca, wynikające z niewiary, uruchomia system zaprzeczeń i iluzji, by wyprzeć świadomość swej słabości i zakwestionować grzech<sup>17</sup>. Podobnie jak w raju, człowiek, zgrzeszywszy, ukrywał się przed Bogiem, bał się ujawnienia swego grzesznego oblicza, wstydził się swego postępuku (Rdz 3, 7–11), tak i dziś człowiek ukrywa się ze swoim przywiązaniem do alkoholu jako środka boskiej wiedzy i władzy. Współczesne czasy mają subtelniejsze metody okłamywania siebie niż Adamowe ukrywanie się wśród drzew rajskiego ogrodu<sup>18</sup>. W życiu społecznym spotykamy bowiem wiele obyczajów maskujących, ukrywających głęboki, patologiczny związek z alkoholem. Są to chętnie powtarzane powiedzonka, znaczące gesty, miny i uśmieшки, przygadanie, iż należy się wkupić, wykupić, dać prezent, wypić za czyjeś zdrowie. Chęć wypicia alkoholu jest sprytnie ukrywana pod pretekstem wymogu obyczajowego, kultury. Częstym zjawiskiem jest przynoszenie alkoholu w prezencie „na zdrowie obdarowanego” – naprawdę jed-

<sup>15</sup> Por. *Kościół, narkotyki i narkomania...*, s. 25–29.

<sup>16</sup> F. Blachnicki, *Wyzwoleni w Chrystusie*, Wyd. Światło-Życie, Kraków 2009, s. 44–45.

<sup>17</sup> Por. M. Dziewiecki, *Natura choroby alkoholowej*, w: *Nowe przesłanie nadziei*, s. 76.

<sup>18</sup> Zob. A. Lepa, *Pedagogika mass mediów*, Łódź 2003, s. 117–126.

nak po to, aby obdarowujący miał pretekst do wypicia. Zjawisko to obnażają trzeźwiejący alkoholicy (szczególnie kobiety), często relacjonujący, ile wkładali trudu, jak byli pomysłowi, aby przed niepijącymi domownikami skryć alkohol, żeby zawsze móc skorzystać z niego, nie wzbudzając podejrzeń o swoje patologiczne przywiązanie do niego<sup>19</sup>.

Takie podtrzymywanie stereotypu, osłaniając czyjeś problemy alkoholowe, powoduje w procesie socjalizacji młodego pokolenia wprowadzanie go w te same koleiny niezdrowej obyczajowości. Jednym z poważniejszych problemów społecznych we współczesnych rozwiniętych krajach jest ukryte przywiązanie do alkoholu (bardzo często skrywany alkoholizm). Tworzenie atmosfery picia alkoholu przy każdej okazji i powielanie tzw. przekonań normatywnych, ułatwia maskowanie się przed innymi i okłamywanie samego siebie<sup>20</sup>. Lęk przed ujawnieniem przed sobą i otoczeniem problemu utraty kontroli picia, czyli uzależnienia, jest wypierany przez zasłanianie się obyczajowością.

#### 4. TRZEŹWOŚĆ DAREM PIĘCDZIESIĄTNICY

Źródłem trzeźwości jest komunია z Bogiem, zatem posługa na rzecz trzeźwości oznacza, iż dar ten należy pielęgnować i troszczyć się o pogłębienie tej więzi. Równocześnie pogłębienie zjednoczenia z Bogiem owocuje w życiu człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże zdolnością do korzystania w pełni z rozumu i wolnej woli, czyli owocuje trzeźwością. Brak relacji z Bogiem oznacza pustkę w sercu człowieka, która zostaje zapełniona namiastkami Boga.

Kościół w swej podstawowej, ogólnej posłudze duszpasterskiej proponuje każdemu chrześcijaninowi środki rozwoju jego człowieczeństwa i życia w łasce. Rozwój ten wymaga całkowitej trzeźwości. W przypadku dzieci i młodzieży zachowanie trzeźwości oznacza całkowitą abstynencję, a w przypadku dorosłych abstynencję lub spożywanie alkoholu w tak niewielkich ilościach, które nie modyfikują ich emocji i zachowań. Niekiedy dorośli mają ścisły obowiązek zachowania abstynencji całkowitej lub częściowej (choroba, w tym alkoholizm, obowiązki stanu, decydenci, wychowawcy, matki w stanie błogosławionym, kierowcy, etc...)<sup>21</sup>.

Zatem Kościół troszczy się o zachowanie takiej obyczajowości, która rozwija trzeźwe postawy w każdej sytuacji życiowej. Jan Chrzciciel, największy i ostatni z proroków Starego Testamentu, w celu wypełnienia swej misji, zachowywał całkowitą abstynencję (Łk 1, 15). Chrystus odrzucił propozycję odurzenia wi-

<sup>19</sup> *Jestem alkoholikiem. Świadectwa AA*, Wyd. W drodze, Poznań 1992, s. 50–52.

<sup>20</sup> Zob. K. Wojcieszek, *Na początku była rozpacz... Antropologiczne podstawy profilaktyki*, Wyd. Rubikon, Kraków 2005, 131–147.

<sup>21</sup> M. Dziewiecki, *Duszpasterstwo trzeźwości...i*, s. 232; K. Wojcieszek, *Na początku była rozpacz...*, s. 227–237.

nem zmieszany z mirrą jako zwyczajowego uśmierzenia cierpienia na krzyżu (Mt 27, 34; Mk 15, 23). Nie ma w Nowym Testamencie pobłażania nie tylko dla odurzenia, wywołanego substancjami chemicznymi, ale nawet zachowań, które mogłyby nasuwać przypuszczenie o upiciu się przez członków gminy (Dz 2, 13–15), a przypadki nietrzeźwości są ostro napiętnowane (1 Kor 11, 21). Eucharystia jest radosnym, w trzeźwości świętowaniem misterium Paschalnego. Wydarzenie Pięćdziesiątnicy – Zesłanie Ducha Świętego stanowi definitywne zakwestionowanie późniejszej, rabinicznej wersji obchodów święta Purim, gdzie znakiem pełni świętowania miało być spożywanie wina aż do całkowitego upojenia<sup>22</sup>.

W świetle współczesnej wiedzy byłoby nieporozumieniem stawianie na równi używania napojów alkoholowych, z używaniem wina w liturgii. Nie da się dziś utrzymać poglądu, iż spożywanie alkoholu należy do istoty sprawowania Eucharystii – centralnego aktu kultycznego Kościoła. Nie chodzi tu tylko o fakt rozpoznawanego wiarą spożywania Krwi Pańskiej ani o sięgającą czasów biblijnych pewność, iż celebrowanie liturgii nie ma na celu odurzenia<sup>23</sup>. Wyniki badań naukowych, wykazujących, iż starożytny zwyczaj fermentowania moszczu winnego miał na celu konserwację napoju, potwierdziły, iż zawarty w winie alkohol nie należy do istoty wina jako materii Eucharystii. Stanowi to dla Stolicy Apostolskiej przesłankę decyzji, na podstawie której Ordynariusz może kapłanowi cierpiącemu na chorobę alkoholową udzielić (pod pewnymi warunkami) zezwolenia na odprawianie mszy św. na niefermentowanym moszczu winnym<sup>24</sup>.

Każde działanie Kościoła, które służy głoszeniu Ewangelii, wezwaniu do jej przyjęcia jako życiowego programu, nacechowane jest pielęgnowaniem godności człowieka, którą wyraża jego trzeźwe życie. Człowiek potrzebuje uwolnienia z więzów ograniczających jego zdolność do wykonywania aktów ludzkich. Dlatego istnieje ścisły związek podkreślenia godności człowieka ze zbawczym pośrednictwem Kościoła w posłudze sakramentalnej.

Znajduje ono swoje odzwierciedlenie w liturgii sakramentów. Przymierze chrztu, nadające człowiekowi nowy sens życia, ukazuje szczególny wymiar godności człowieka wynikającej z nowej jego bytowości – przynależności do Ciała Chrystusa. Podobnie bierzmowanie, otwierające na apostolski wymiar namaszczenia Duchem Świętym, wdraża w życie przemieniające świat. Eucharystia buduje wspólnotę zbawionych, przełamuje rozproszenie ludzkości odwracającej się od Boga. W sakramentach uzdrowienia (KKK 1420–1421) dokonuje się pojednanie z Bogiem i bliźnimi i uwolnienie od lęku wywołanego chorobą duszy lub ciała. Sakramentalne pojednanie wyzwala człowieka z okowów grzechu, który poni-

<sup>22</sup> S. Ph. De Vries, *Obrzędy i symbole Żydów*, Kraków 1999, 163–169.

<sup>23</sup> Por. M. Żak, *Kielich podany przez człowieka, a kielich podany przez Boga*, w: *Abstynencja...*, s. 90.

<sup>24</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Normy w sprawie użycia chleba z niewielką zawartością glutenu i moszczu jako materii eucharystycznej* (19 VI 1995), „Wiadomości Archidiecezjalne. Organ urzędowy Kurii Metropolitalnej w Katowicach” 63 (1995) s. 340–341.



za godność człowieka, zrywając komunię z Bogiem i bliźnimi i wywołując lęk usprawiedliwiający przywiązanie do grzechu. Sakrament namaszczenia chorych umacnia zaś w chorobie ciała, gdy chrześcijanin doświadcza trwogi cierpienia i lęku przed przyszłością. Także sakramenty komunii, dane do budowania Kościoła i budowania Kościoła domowego, niosą ze sobą dar łaski dla tych wspólnot. Sprawowanie sakramentów jest ściśle związane z rozumnymi i wolnymi decyzjami człowieka – zawarcie Przymierza, postanowienie poprawy, założenie rodziny, itd. ... Dlatego w posłudze sakramentalnej Kościoła nie ma miejsca na nietrzeźwość. Posługa eklezjalna, by była owocna, wymaga trzeźwego życia wierzących, a wprowadzając w wymiar miłości absolutnej i zachwyty nią, zarazem oddala od pokusy nietrzeźwości.

## 5. ABSTYNENCJA ZNAKIEM NOWEJ EWANGELIZACJI

Powyższe wnioski zderzają się niejako z postawami, które zaprzeczają płynącemu z natury sakramentów wezwaniu do trzeźwości. Stanowi to szczególne wyzwanie dla duszpasterskiej posługi Kościoła w sytuacji nadzwyczajnego przyspieszenia cywilizacyjnego, i zagubienia człowieka wśród wizji sukcesu za wszelką cenę. Kościół zatem proponuje jako środek wsparcia rozwoju człowieka dorosłego abstynencję podejmowaną z miłości wobec siebie i bliźnich, będącą darem miłości, radykalnym ewangelicznym świadectwem.

Dlatego posługa ogólnego duszpasterstwa budującego komunię z Bogiem i ludźmi powinna bardziej dowartościować wychowanie do trzeźwości młodzieży i dorosłych oraz pomoc uzależnionym. Bo przecież znaczna część życia osobistego i społecznego, w tym rodzinnego, zawodowego, ekonomicznego, politycznego związana jest z problemami wynikającymi z używania lub nadużywania alkoholu.

Stąd tak ważne jest budowanie obyczajowości, nie stwarzającej okazji do maskowania nadużywania alkoholu, np. szczególnym, bezpośrednim polem oddziaływania duszpasterskiego jest obyczajowość towarzysząca przyjmowaniu sakramentów noszących charakter rytów „przejścia”<sup>25</sup>, a gromadzących osoby zarówno głębokiej wiary, jak i niewierzących, a nawet nieochrzczonych lub deklarujących wyznawanie innej religii. Celebracja liturgiczna jest ze swej natury ekskluzywna, często nawet całkiem abstrakcyjna dla ludzi z innych kultur. Ale jest ona przedłużona pozaliturgicznym świętowaniem mającym swe teologiczne uzasadnienie w praktyce starochrześcijańskich agap<sup>26</sup>. Z perspektywy wezwania Jana Pawła II do *nowej ewangelizacji* wydarzenia tego typu powinny być trakto-

<sup>25</sup> Por. W. Piwowski, *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym*, Wyd. SIW Znak, Warszawa 1977, s. 262.

<sup>26</sup> Por. *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, Katowice 1988, s. 54. 110.

wane jako jedna z jej nowych metod i środków podejmowanych z nowym zapałem i gorliwością<sup>27</sup>.

Obyczajowość, w której radość i wesele z obecności zmartwychwstałego, żyjącego Pana, przy chrzcie dziecka lub dorosłego nie potrzebuje wzmacniania „rozweselaczem serca”, jest najlepszym świadectwem wiary. Samo spotkanie wokół Przymierza z *Kyriosem* jest dostatecznym źródłem radości i umacniania wiary w rodzinie i innych uczestnikach spotkania. Boski wymiar liturgii zostałyby zakwestionowany, gdyby znalazła swój finał w domu, w alkoholowej „szatańskiej anty-liturgii” nietrzeźwości<sup>28</sup>.

Pierwsza Komunia święta w Polsce stanowi doniosły społecznie ryt i dlatego jest doskonałą okazją do formacji rodziców, a także dzieci do życia w trzeźwości. Zobowiązania abstynenckie dzieci wtedy odegrają swą właściwą rolę i nie będą kwestionowane, jeśli są integralną częścią procesu wychowawczego prowadzonego przede wszystkim przez rodziców towarzyszących dzieciom w dojrzewaniu w wierze paralelnym do rozwoju osobowego, biologicznego, psychicznego. Przykład radości rodziców pokonujących trudności życiowe i świętujących bez alkoholu, mających czas dla dzieci, rozmawiających z nimi, wspólnie modlących się, podejmujących przynajmniej czasową abstynencję, stanowi najskuteczniejszy „program profilaktyczny”. Obserwuje się młodzież gimnazjalną, a nawet dzieci ze szkoły podstawowej zaczynające sięgać po alkohol<sup>29</sup>. Mimo postępującej laicyzacji rodziców Pierwsza Komunia św. stwarza wyjątkową możliwość wychowawczą, także w zakresie pracy trzeźwościowej. Stąd wyraźne wskazania Episkopatu odnośnie do przygotowania rodziców do podejmowania abstynenckich zobowiązań przez dzieci<sup>30</sup>. Zobowiązanie te są pomijane w niektórych diecezjach, pod pretekstem różnych trudności, mimo że opinia specjalistów z zakresu teologii moralnej, profilaktyki, katechetyki i liturgiki wskazuje na niezastąpioną rolę tych postanowień w formowaniu trzeźwego społeczeństwa<sup>31</sup>.

Bierzmowanie młodzieży jest kolejną okazją do formowania postawy „dojrzałości chrześcijańskiej”. Chociaż sakrament działa *ex opere operato*, to owocność jego przyjęcia zależy w dużej mierze od odpowiedniego przygotowania. Ponieważ udzielanie tego sakramentu należy do cyklu inicjacji chrześcijańskiej, dlatego przygotowanie do niego musi odwołać się do metod katechumenalnych.

---

<sup>27</sup> Jan Paweł II, *Wspomnienie śp. ks. Franciszka Blachnickiego* (Płock 7 VI 1991), w: *Jan Paweł II w trosce o trzeźwość człowieka*, red. M. Romaniuk, Warszawa 2008, s. 161; por. K. Pawlina, *Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 1995, s. 15–56.

<sup>28</sup> Por. Blachnicki, *Wyzwoleni w Chrystusie...*, s. 36.

<sup>29</sup> B. Fatyga, J. Rogala-Oblękowska, *Style życia młodzieży a narkotyki*, Wyd. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002, s. 232–245.

<sup>30</sup> *Wytyczne Episkopatu dla kościelnej działalności trzeźwościowej*, w: *Nowe przesłanie nadziei...*, s. 278.

<sup>31</sup> Zob. *O wielkich postanowieniach małego dziecka. Profilaktyczne aspekty formacji rodziców i dzieci do Pierwszej Komunii Świętej*, red. P. Kulbacki, Wyd. PARPAMEDIA, Warszawa 2009.

Znów powraca potrzeba respektowania podstawowej zasady wtajemniczenia chrześcijańskiego, „które dokonuje się stopniowo w społeczności wiernych, którzy przez rozważanie razem z katechumenami bogactwa misterium paschalnego i pogłębianie własnego nawrócenia swoim przykładem prowadzą ich do pełniejszej uległości Duchowi Świętemu”<sup>32</sup>. Jeśli zatem obserwuje się odchodzenie młodzieży od praktyk religijnych właśnie w okresie po bierzmowaniu, to należałoby postawić pytanie o właściwą formację inicjacyjną i rolę więzi z rodzicami w trudnym okresie adolescencji<sup>33</sup>, tym bardziej że jest to wiek, w którym młodzież zaczyna na szerszą skalę sięgać po alkohol. Nietrzeźwe zachowania młodzieży w tym wieku mają swe źródło m.in. w formacyjnych niedostatkach przygotowania do bierzmowania. Na tym etapie podejmowanie zobowiązań abstynenckich, względnie odnowienie pierwszokomunijnych (z pogłębiłą motywacją altruistyczną adekwatną dla wieku dojrzewania) jest podejmowane najczęściej tylko przez środowiska silnych grup młodzieżowych ich dojrzałych duszpasterzy<sup>34</sup>.

Celebrowanie sakramentów w służbie komunii (KKK 1533–1535) staje się znakiem odpowiedzialnego, trzeźwego sakramentalnego posługiwania przez prezbiterów w parafii, a małżonków w Kościele domowym<sup>35</sup>. Ruch wesel bezalkoholowych stał się znakiem sprzeciwu wobec tak częstych problemów rodziny, wynikających z problemów alkoholowych.

Także budowanie komunii z Bogiem w innych sakramentach ma wyraźne odniesienie do problematyki trzeźwości. Inspiracją do podejmowania abstynenckiej obyczajowości towarzyszącej wszystkim sakramentom powinny być celebrowanie sakramentu pokuty i namaszczenia chorych, które dzięki swej specyfice nie obrosły obyczajowością alkoholową. Powodem radości jest trzeźwe spojrzenie na swą sytuację przez grzesznika<sup>36</sup> lub człowieka chorego fizycznie<sup>37</sup> i stawanie w prawdzie o swej kondycji duchowej i cielesnej. Radością w bólu wyznania grzechu i w bólu cierpienia fizycznych jest Pan.

## 6. WYZWOLENIE PRZEZ BUDOWANIE KOMUNII Z BOGIEM I LUDŹMI

Powyższe wnioski, dotyczące duszpasterstwa ogólnego, zyskują swe potwierdzenie w doświadczeniach duszpasterstwa specjalistycznego, służącego po-

<sup>32</sup> *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych...*, s. 20.

<sup>33</sup> Sz. Grzelak, *Dziki ojciec. Jak wykorzystać moc inicjacji w wychowaniu*, Wyd. W drodze, Poznań 2009; K. Wojcieszek, *Człowiek spotyka alkohol... Filozoficzne podstawy wychowania do trzeźwości w ujęciu tomistycznym*, Wyd. Rubikon, Kraków 2010, s. 129–144.

<sup>34</sup> Por. P. Kulbacki, *Pastoralne aspekty formacji młodego pokolenia*, RT 50 (2003), z. 8, s. 374–377.

<sup>35</sup> Zob. M. Marczewski, *O poprawności terminu „Kościół domowy”*, w: *Rytuał religijny w rodzinie*, red. W. Piwowarski, W Zdaniewicz, Pallottinum, Warszawa–Poznań 1988, s. 55–61

<sup>36</sup> *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1981, s. 11–15.

<sup>37</sup> *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 1978, s. 14–17.

mocą osobom uzależnionym i ich rodzinom. Na płaszczyźnie nadprzyrodzonej oznacza to odbudowywanie więzi z Bogiem i bliźnimi. Widać to na przykładzie zweryfikowanego przez kilkadziesiąt lat programu 12 Kroków AA. Okazał się najbardziej skuteczną samopomocową metodą pracy, bo choć nie definiuje się jako program religijny, to faktycznie niesie w sobie chrześcijańską wizję budowania komunii z Bogiem i człowiekiem<sup>38</sup>. Uznanie swej niemocy prowadzi do oddania swego życia Bogu, a następnie do pracy nad formowaniem swego życia. Szczególnie uwzględnia się w programie zadośćuczynienie oraz pomoc innym. Program ten niesie w sobie podstawowe przesłanie doświadczenia ewangelicznego wyzwolenia opartego na budowaniu komunii z Bogiem i ludźmi<sup>39</sup>.

## 7. FORMOWAĆ OBRAZ BOGA W CZŁOWIEKU

Powyższe analizy ukazują ważną perspektywę Kościoła jako *domu i szkoły komunii* w pracy nad kształtowaniem trzeźwych obyczajów. Podstawowa metoda pracy trzeźwościowej Kościoła przywoływana od ponad stu lat i zdefiniowana we współczesnym dokumencie Episkopatu: „Przez dobrowolną, całkowitą abstynencję wielu do trzeźwości stanowej i zawodowej wszystkich” jest narzędziem przezwyciężenia problemów alkoholowych, wskazując, iż abstynencja i trzeźwość są istotnym narzędziem formowania obrazu Boga w człowieku<sup>40</sup>. Dlatego w duszpaństwie trzeźwości należy pogłębiać świadomość, iż „duchowość komunii to także zdolność odczuwania więzi z bratem w wierze dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zatem postrzegania go jako «kogoś bliskiego», co pozwala dzielić jego radości i cierpienia, odgadywać jego pragnienia i zaspokajać jego potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń. [...] Duchowość komunii to [...] umiejętność «czynienia miejsca» bratu, wzajemnego «noszenia brzemion» (por. Ga 6, 2) i odrzucania pokus egoizmu, które nieustannie nam zagrażają, rodząc rywalizację, bezwzględne dążenie do kariery, nieufność, zazdrość. Nie łudźmy się: bez takiej postawy duchowej na niewiele zdałyby się zewnętrzne narzędzia komunii. Stałyby się bezdusznymi mechanizmami, raczej pozorami komunii niż sposobami jej wyrażania i rozwijania”<sup>41</sup>. Nie da się bowiem budować z bliźnimi komunii wyzwalającej człowieka, przywracającej mu godność, uzdrawiającej go, bez budowania komunii z Bogiem – źródła i owocu trzeźwości.

<sup>38</sup> Zob. A. Baran, *Bóg w doświadczeniu Anonimowych Alkoholików*, w: *Duchowa terapia osób uzależnionych*, red. A. Baran, Wyd. UKSW, Warszawa 2006, s. 15–49.

<sup>39</sup> Por. Blachnicki, *Wyzwoleni w Chrystusie...*, s. 47–48.

<sup>40</sup> Cz. Cekiera, *Profilaktyka i terapia osób uzależnionych w działalności Kościoła i Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II w trosce o trzeźwość...*, s. 208–213.

<sup>41</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, nr 43.

COMMUNION WITH GOD AS A SOURCE  
AND CONSEQUENCE OF SOBRIETY

Summary

The paper concerns one of the most important issues of modern civilisation which is an education for sobriety life and shows the role of the liturgy in this process. The Bible preaching the praise of God's gift which is the wine at the same time calls for sobriety. From its beginning the Church was excluded tipsiness. Alcohol problems are often masked by alcohol use custom. The addicted treats somebody to alcohol for have a pretext for drinking themselves. An important witness for the new evangelisation are abstinent habits which are associated with the sacraments as the rites of passage. Those habits show that never alcohol, but *Kyrios* is the only source of joy and happiness of Christians.

A spirituality of communion for which called John Paul II in *Novo millennio ineunte* is expressed in the responsibility for education of adults and adolescents to a sober life.

**Słowa kluczowe:** komuniam z Bogiem, duszpasterstwo, liturgia, obyczajowość, sakramenty, wychowanie, trzeźwość